

dr hab. Dariusz Dudek, prof. KUL,
ks. dr hab. Piotr Stanisz, prof. KUL

182/11

Lublin, 4 grudnia 2011 r.

Opinia prawna

w sprawie wniosku grupy Posłów na Sejm z dnia 9 listopada 2011 r. o usunięcie krzyża z sali posiedzeń plenarnych Sejmu RP

1. Przedmiot opinii

Przedmiotem niniejszej opinii prawnej, zleconej przez Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu RP, jest ocena poselskiego wniosku, skierowanego w dniu 9 listopada 2011 r. do Marszałek Sejmu RP o „wydanie zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, znajdującego się w sali posiedzeń plenarnych Sejmu RP”.

2. Żądanie i uzasadnienie wniosku

Wniosek wskazuje, iż krzyż w sali posiedzeń plenarnych Sejmu RP „został tam umieszczony sprzecznie z prawem” w 1997 roku (z podaniem daty i personaliów) oraz że „obecność krzyża łacińskiego w sali posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jest niezgodna” z przepisami art. 25 ust. 2 w zw. z art. 7, art. 32 ust. 1 i 2 i art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji RP (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn.zm.), z art. 13 w zw. z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284), z art. 1 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską (Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318) oraz art. 10 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, z późn. zm.) (str. 1). Część wstępną wniosku zamyka konkluzja: „niezbędne więc jest usunięcie krzyża ze ściany sali posiedzeń, aby uszanować obowiązujące w naszym państwie prawo” (str. 2).

Uzasadnienie wniosku przytacza lapidarnie „okoliczności faktyczne” (pkt 1, str. 3), następnie znacznie szerzej „uwarunkowania prawne” (pkt 2, str. 3-4), opisuje „standard konstytucyjny” z odwołaniami do wypowiedzi nauki prawa konstytucyjnego oraz prawa

wyznaniowego (pkt 3, str. 5-9), a także „standard europejski” z odniesieniami do orzecznictwa ETPC (pkt 4, str. 10-12). Sformułowanie argumentów prawnych poprzedzają podkreślenia ze strony Wnioskodawców, stwierdzających iż „nigdy nie podjęto jakiegokolwiek uchwały, która legalizowałaby – choćby z pozoru – obecność krzyża w Sali posiedzeń” oraz że „nie istnieje żaden akt prawny, który regulowałby stan faktyczny, jakim jest obecność krzyża w sali posiedzeń Sejmu RP”, zaś „obecność krzyża na sali Sejmowej, a nie żądania jego usunięcia, narusza przyjęty w Polsce kompromis dotyczący kwestii światopoglądowych” (str. 3). Dalsza część wniosku „ma za zadanie przypomnieć rudymenty prawne, które zapewne są znane Panu Marszałkowi, ale o których należy wspomnieć składając ten wniosek” (str. 4). W ramach „standardu konstytucyjnego” Wnioskodawcy akcentują zasadę bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań (str. 6), dostrzegając jednak treść preambuły Konstytucji, odwołującej się do chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu i wiary w Boga, jak i innych uniwersalnych wartości, interpretują art. 25 Konstytucji jako „szanujący *sacrum* w sferze publicznej” i aprobujący pozytywną współpracę, z zachowaniem bezstronności władzy publicznej, w tym „bez manifestowania przez nią przywiązania do tej czy innej religii czy systemu filozoficznego” (str. 7). W odniesieniu do zasady równości, także w ujęciu orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Wnioskodawcy nie znajdują „jakiegokolwiek elementu, który nakazywałby wyróżnić religie chrześcijańskie, poprzez uczynienie ich symbolu *decorum* Izby wyższej polskiego parlamentu”, a „ustawodawca nie powinien okazywać szczególnej przychylności Kościołowi katolickiemu” (str. 8). Wnioskodawcy wspierają ponadto swe żądanie wnioskami, mającymi wynikać z wyroku Wielkiej Izby ETPC z 18.03.2011 r. w sprawie Lautsi i inni przeciwko Włochom, poprzedzonego wyrokiem Izby z 3.11.2009 r., podkreślając, iż krzyż jest przede wszystkim symbolem religijnym (str. 10-11). Jednocześnie dostrzegają, że w kontekście marginesu swobody państwa „ocena dopuszczalności albo niedopuszczalności umieszczania krzyża w miejscach publicznych (takich jak sala posiedzeń Sejmu/.../) zależy od kontekstu określonego szeregiem czynników charakterystycznych dla danego państwa”, w tym otwartości na inne wyznania oraz gwarancji powstrzymania zachowań nietolerancyjnych na tle religii czy bezwyznaniowości oraz brak tendencji prozelitycznych. I właśnie „biorąc pod uwagę polskie realia”, uznają niezgodność obecności krzyża łacińskiego na sali posiedzeń sejmowej z art. 9 Konwencji” (str. 12).

Pismo zamykają „wnioski” (pkt 5, str. 13), będące powtórzeniem zarzutu niezgodności z prawem, wyrażonego w *petitum*, z jedną istotną różnicą. Wnioskodawcy domagają się mianowicie „przywrócenia stanu zgodnego z prawem” i „kompromisem konstytucyjnym”, wskazując dwojaki sposób realizacji tego żądania: po pierwsze, „w trybie wydania przez Marszałka Sejmu zarządzenia w trybie art. 10 ust. 1 pkt 13 Regulaminu Sejmu”, po drugie, „albo w inny sposób, który Pani Marszałek uzna za stosowny” (str. 13).

3. Podstawa formalno-prawna wniosku

Wnioskodawcy jako podstawę prawną dla wydania wnioskowanego zarządzenia wskazują art. 10 ust. 1 pkt 13 Regulaminu Sejmu RP z dnia 30 lipca 1992 r. (załącznik do obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 stycznia 2009 r., M.P. 2009 Nr 5 poz. 47 z późn. zm.). Powołany przepis, zawarty w rozdziale 3. *Organy Sejmu*, wśród innych, normuje następującą kompetencję Marszałka Sejmu: *sprawuje pieczę nad spokojem i porządkiem na całym obszarze należącym do Sejmu oraz wydaje stosowne zarządzenia porządkowe, w tym o użyciu w razie konieczności Straży Marszałkowskiej*.

W rzeczywistości jednak, całe uzasadnienie wniosku nie wykazuje, by fakt obecności krzyża w sali posiedzeń plenarnych Sejmu w jakimkolwiek stopniu godził czy to w „spokój”, czy w „porządek” na tej sali, jako obszarze należącym do Sejmu. Natomiast podniesiony i uzasadniany we wniosku zarzut niezgodności z prawem faktycznej obecności krzyża, czyli naruszenia „porządku prawnego” – nie uzasadnia żądania zastosowania środków porządkowych, o jakich mowa w Regulaminie Sejmu.

A zatem, nawet gdyby Wnioskodawcy udowodnili ową niezgodność (czego ocena zawarta jest w dalszej części opinii) – Adresat wystąpienia, Marszałek Sejmu, nie byłby uprawniony do zastosowania środków, jakie postuluje wniosek. W tej mierze nie jest nawet koniecznym zasięgnięcie przez Marszałka opinii (stanowiska) Izby, wyrażonego w drodze głosowania ogółu posłów. Wnioskodawcy prawdopodobnie mieli świadomość wskazanej tu trudności prawnej, skoro w zakończeniu wskazują alternatywny tryb „przywrócenia stanu zgodnego z prawem”, mianowicie „w inny sposób, który Pani Marszałek uzna za stosowny”. Niezależnie od tego, czy okoliczność ta osłabia zasadność podstawowego żądania (wydania zarządzenia porządkowego), należy podkreślić swoiste *contradictio in adiecto* tego stanowiska: nie można wszak domagać

się przywrócenia stanu prawnego za pomocą dowolnych środków, a nawet działań bezprawnych.

4. Merytoryczne argumenty prawne

4.1. Podstawowy zarzut wniosku dotyczy kwestii niezgodności obecności krzyża w sali posiedzeń Sejmu z przepisami Konstytucji RP, natomiast zarzut naruszenia przepisów Konwencji Europejskiej, a także Konkordatu i ustawy z 1989 r. – mają charakter niesamoistny i nie są bliżej uzasadniane w treści wniosku. Jest to zrozumiałe, o ile Wnioskodawcy uznają, iż przepisy dwu wskazanych umów międzynarodowych oraz ustawy nie naruszają Konstytucji, jako najwyższego prawa RP i pozostają z nimi w relacji zgodności.

Niemniej jednak należy wskazać, iż art. 1 Konkordatu stanowiący: „Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo i Kościół katolicki są — każde w swej dziedzinie — niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego”, poprzedza znamieną Preambuła. W jej treści Strony, podkreślając posłannictwo Kościoła katolickiego i jego rolę odegraną w tysiącletnich dziejach Państwa Polskiego oraz stwierdzając doniosły wkład Kościoła w rozwój osoby ludzkiej i umacnianie moralności, deklarują kierowanie się tymi wartościami oraz powszechnymi zasadami prawa międzynarodowego, łącznie z normami dotyczącymi poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód oraz wyeliminowania wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodów religijnych oraz uznają, że fundamentem rozwoju wolnego i demokratycznego społeczeństwa jest poszanowanie godności osoby ludzkiej i jej praw.

Podobnie, art. 10 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, stanowiący iż Rzeczpospolita Polska jest państwem świeckim, neutralnym w sprawach religii i przekonań (ust. 1), poprzedzony jest nie tylko stwierdzeniem o wykonaniu (poprzez tę regulację ustawową) postanowień Konstytucji RP o wolności sumienia i wyznania, ale też nawiązaniem do „godnej trwałego szacunku i kontynuacji tradycji tolerancji i wolności religijnej oraz potwierdzającej ją współpracy Polaków różnych wyznań i światopoglądów w rozwoju i pomyślności Ojczyzny”, uznaniem historycznego wkładu kościołów i innych związków wyznaniowych w rozwój kultury narodowej oraz

krzewienie i umacnianie podstawowych wartości moralnych (preambuła ustawy).

Już w tym momencie należy zatem stwierdzić, iż podkreślone unormowanie i *ratio* Konkordatu oraz ustawy pozostają w pełnej zgodności z aksjologią i uregulowaniem Konstytucji RP.

4.2. Jakkolwiek faktem jest, iż nie można wskazać wyraźnej podstawy prawnej dla dokonanego przeszłości, tj. w 1997 roku (bliższy opis dostępny m.in. w wywiadzie: http://www.niedziela.pl/artukul_w_niedzieli.php?doc=nd201009&nr=11) aktu umieszczenia krzyża w sali posiedzeń plenarnych Sejmu RP, w znaczeniu ustalenia trybu prawnego przewidzianego dla takiej zdarzenia, nie uzasadnia to jednak kategorycznego stwierdzenia, iż „obecność krzyża łańkińskiego” w tej sali „jest niezgodna” z przepisami prawnymi, wskazanymi przez Wnioskodawców.

Przytaczane przez Wnioskodawców przepisy Konstytucji RP, interpretowane w kontekście wartości eksponowanych w jej preambule, pozwalają na odniesienie analizowanego zjawiska nie tylko do sfery indywidualnych przekonań w ramach wolności sumienia i religii, ale też do obszaru instytucjonalnych relacji państwa oraz kościołów i związków wyznaniowych, w tym – trafnie dostrzeżonych we wniosku – wymogów poszanowania *sacrum* w sferze publicznej (str. 7).

W pierwszym rzędzie należy odnieść się do eksponowanego we wniosku zarzutu naruszenia art. 25 ust. 2 Konstytucji RP. W doktrynie wypowiedziano przekonujący pogląd, że „ograniczenie się do wykładni językowo-logicznej w procesie egzegezy art. 25 ust. 2 Konstytucji RP nie przynosi [bowiem] wystarczających rezultatów; jest to zresztą zrozumiałe w przypadku zasady ustrojowej. W tej sytuacji konieczne stanie się wykorzystanie dyrektyw wykładni systemowej, a w pewnym zakresie - także celowościowej” (W. Brzozowski, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Oficyna 2011, SIP Lex). Uwzględnienie tej drugiej nakazuje zwrócić uwagę na przedmiot i treść (rzeczywiście „mozolnie wypracowanego”, str. 5) kompromisu, którego efektem stały się wyznaniowe przepisy Konstytucji RP (a zwłaszcza jej art. 25).

W zrozumieniu wymowy art. 25 ust. 2 obowiązującej ustawy zasadniczej pomaga przypomnienie przebiegu prac nad wyznaniowymi przepisami obowiązującej ustawy zasadniczej. Charakteryzował je m. in., prowadzony na forum Komisji Konstytucyjnej, spór dotyczący koncepcji „neutralności światopoglądowej państwa”, pozostający w

ścisłym związku ze sporem o wpisanie do ustawy zasadniczej sformułowania mówiącego o „oddzieleniu kościoła od państwa” lub o „świeckości państwa”. Sprzeciw wobec formuły neutralności wynikał w szczególności z odrzucania koncepcji „prywatyzacji” religii i eliminacji elementów *sacrum* z życia publicznego, które wiązano z neutralnością państwa w jej znaczeniu negatywnym (w ten sposób J. Krukowski, *Konstytucyjne zasady relacji Państwo – Kościół /art. 16 projektu Konstytucji RP/*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1995, t. V. str. 83-84). Uzgodnione sformułowania miały się od tych koncepcji odcinać, czego znakiem miało być nie tylko wyraźne zobowiązanie władz publicznych do zapewnienia swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym, ale i rezygnacja z wpisywania do Konstytucji reguły mówiącej o „neutralności światopoglądowej państwa” (mając świadomość tego faktu trudno się zgodzić z zanedo upraszczającym sprawę stwierdzeniem, że „na gruncie art. 25 ust. 2 Konstytucji RP [...] ‘bezstronność’ to po prostu ‘neutralność’”; w ten sposób: W. Brzozowski, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Oficyna 2011, SIP Lex). Charakteryzując kształt kompromisu osiągniętego w Komisji Konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego (który to kompromis nie został już istotowo naruszony w toku dalszych prac) zasadnie więc stwierdzono, że „treść przyjętych przepisów wyznaniowych uwzględniała przemiany stosunków wyznaniowych w Polsce po roku 1989, a zwłaszcza legitymizowała [...] szeroką obecność pierwiastka konfesyjnego w życiu publicznym” (P. Borecki, *Geneza modelu stosunków Państwo – Kościół w Konstytucji RP*, Warszawa 2008, str. 308).

O kształcie osiągniętego kompromisu konstytucyjnego wyraźnie świadczą art. 25 i 53 Konstytucji RP, które należy traktować jako wobec siebie komplementarne (L. Garlicki, w: tegoż red., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2007, t. 2, Uwagi do art. 25, str. 2 i 4-5). Konstytucyjną zasadę bezstronności należy więc wyklądać w szczególności w świetle unormowań odnoszących się do kształtowania stosunków między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi na zasadzie ich współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego, konsensualnego regulowania ich wzajemnych stosunków czy organizowania nauki religii w szkołach publicznych (bliżej: D. Dudek, *Równouprawnienie kościołów i związków wyznaniowych na tle konstytucyjnych zasad prawa wyznaniowego*, w: *Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego*, Lublin 2004; podobnie: P. Stanisławski, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w finansowanie związków wyznaniowych*, w: *Bezstronność religijna*,

światopoglądowa i filozoficzna władz Rzeczypospolitej Polskiej, red. T. J. Zieliński, Warszawa 2009, str. 110-111). Powiązanie obu sfer, państwowej i kościelnej (wyznaniowej) w wymiarze współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego - wyklucza ponadto nihilizm aksjologiczny państwa (por. L. Garlicki, *Komentarz...*, t. 2, Uwagi do art. 25, str. 19).

Wszystkie przywołane wyżej zasady, rozpatrywane łącznie, pozwalają na uznanie, że polski ustrojodawca nie opowiedział się za żadnym ze skrajnych modeli relacji Państwo – Kościół, wybierając rozwiązanie umiarkowane. Przy zastosowaniu dychotomicznego podziału na państwa wyznaniowe i świeckie należy się zgodzić z twierdzeniem Wnioskodawców, że „przyjęto rozwiązanie oparte na modelu państwa świeckiego w wersji separacji przyjaznej, zwanej też skoordynowaną” (str. 5). Wykorzystując zaś trójczłonową klasyfikację, coraz szerzej przyjmowaną w zachodniej literaturze przedmiotu (tak w szczególności: N. Doe, *Law and Religion in Europe. A Comparative Introduction*, Oxford 2011, str. 28-39; w tym duchu również G. Robbers, *Państwo i Kościół w Unii Europejskiej*, w: *Państwo i Kościół w krajach Unii Europejskiej*, red. G. Robbers, tłum. J. Łopatońska-Rynkowska, M. Rynkowski, Wrocław 2007, str. 428), należy uznać, że przyjęty przez polskiego ustrojodawcę model relacji Państwo – Kościół to model współpracy (*cooperation model*) lub model hybrydowy (*hybrid system*), który odróżnia się zarówno od modelu kościoła państwowego (*state church model*), jak i od modelu (pełnej) separacji (*separation model*). Bez względu na przyjmowaną klasyfikację można zaś stwierdzić, że przyjęty na gruncie Konstytucji RP model relacji Państwo – Kościół jest zbliżony do tego, który zastosowano w takich państwach, jak Włochy czy Niemcy. Chodzi więc o państwa, w których idea oddzielenia Kościoła od Państwa idzie w parze z uznaniem wielości wspólnych zadań, które łączą aktywność państwową i religijną. Całościowa koncepcja przyjęta w Konstytucji RP różni się natomiast od rozwiązań wykorzystywanych na przykład we Francji, która jest „jedynym krajem w Unii [Europejskiej] z wpisaną w prawo zasadą rozdziału Kościoła i państwa”. Trafne jest przy tym spostrzeżenie, że „stuletnie obowiązywanie [tej zasady] doprowadziło do usunięcia ze sfery publicznej wszelkich zjawisk religijnych” (J. Falski, *Państwo laickie wobec problemu prezentowania symboli religijnych*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 6, str. 73).

Istotę obowiązku zachowania bezstronności, nałożonego na władze publiczne

zgodnie z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP, należy niewątpliwie widzieć w nakazie zachowania równego dystansu i jednakowego odniesienia do wszystkich przekonań, szanujących podstawy porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że przyjęta w rozdziale I. Konstytucji formuła bezstronności nie polega na „neutralności zamkniętej”, rozumianej jako „zakaz uzewnętrzniania przekonań religijnych w życiu publicznym, czyli radykalna prywatyzacja religii”, co oznaczałoby bezwzględną laicyzację oraz „eliminację wszelkich elementów *sacrum* z życia instytucji państwowych i publicznych, czyli radykalną prywatyzację religii” (por. J. Krukowski, *Konstytucyjny system relacji między Państwem a Kościołem katolickim oraz innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi*, w: *Ustrój konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. UMCS, Lublin 2000, str. 107). Nie ma też podstaw do tego, aby utrzymywać, że bezstronne władze publiczne są zobowiązane do przyjmowania postawy pasywnej (por. wniosek, str. 4) wobec wszystkiego, co jest związane ze światopoglądem. Jest raczej przeciwnie, określenie użyte w art. 25 ust. 2 Konstytucji RP „dopuszcza pozytywne zaangażowanie na rzecz zapewnienia możliwie najszerzej wolności sumienia i religii wszystkim osobom w warunkach demokratycznego i pluralistycznego społeczeństwa” (wyrok TK z 14 grudnia 2009 r., sygn. K.55/07, OTK ZU 2009/11A/167). Przyjętej w polskiej Konstytucji wizji bezstronności władz publicznych i świeckości państwa – w zgodzie z przeprowadzonymi wyżej rozważaniami – blisko więc do koncepcji przyjmowanych na przykład przez włoski Sąd Konstytucyjny. W jego orzecznictwie podkreśla się, że świeckość państwa nie oznacza obojętności wobec religii, a raczej pociąga za sobą obowiązek zaangażowania państwa na rzecz zagwarantowania wolności religijnej, chociaż z zachowaniem pluralizmu wyznaniowego i kulturowego (zob. w szczególności wyrok z 11-12 kwietnia 1989 r., nr 203, tekst w: *Giurisprudenza costituzionale e fattore religioso. Le pronunzie della Corte costituzionale in materia religiosa (1987-1998)*, opr. S. Domianello, Milano 1999, str. 597-614). Za cechę tego modelu świeckości można więc uznać neutralność aktywną, nastawioną na promocję i traktowanie z jednakową uwagą (a nie jednakową obojętnością) różnorodnych wartości, przyjmowanych w sumieniu przez obywateli, chociaż bez identyfikowania się z jakimkolwiek konkretnym światopoglądem (tak na przykład: O. Fumagalli-Carulli, *“A Cesare ciò che è di Cesare, a Dio ciò che è di Dio”. Laicità dello Stato e libertà delle Chiese*, Milano 2006, str. 71-73). Chodzi więc o państwo, które “powinno być ‘ślepe’ na treść przesłania konkretnych doktryn religijnych czy

filozoficznych, ale nie na ich charakter społeczny” (R. Małajny, *Neutralność a bezstronność światopoglądowa państwa /uwagi na tle polskiej praktyki konstytucyjnej po 1989 r./*, w: *Bezstronność religijna, światopoglądowa i filozoficzna władz Rzeczypospolitej Polskiej*, red. T. J. Zieliński, Warszawa 2009, str. 72; pomimo takiego stwierdzenia powoływany Autor – trochę chyba zapominając o „społecznym charakterze” doktryn religijnych dość kategorycznie stwierdza, że w świeckim państwie „organy publiczne powinny wystrzegać się używania symboliki [...] o charakterze religijnym”; tamże, str. 74)

4.3 Konstytucja RP oparta jest na widocznym dążeniu do zapewnienia równowagi pomiędzy, z jednej strony, sferą aksjologiczną, przy odwołaniu do źródeł uniwersalnych wartości, tj. wartości ogólnoludzkich uznawanych w kontekście Boskim, jak i niezależnie od przyjmowanego oraz wyznawanego światopoglądu religijnego, z wyraźnym podkreśleniem roli chrześcijaństwa w historii Państwa i Narodu Polskiego, z uszanowaniem jego kultury, dziedzictwa i tradycji oraz ponad tysiącletniego dorobku (preambuła) oraz obowiązkiem państwa strzeżenia dziedzictwa narodowego (art. 5), a z drugiej, aktualnym standardem zachowania bezstronności przez władze publiczne w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych oraz zapewnienia swobody ich wyrażania w życiu publicznym (art. 25 ust. 2). Zawarte w preambule odniesienia do sfery aksjologicznej nie mają charakteru „dekoracyjnego”, czy symbolicznego, a ich rola polega na potwierdzeniu znaczenia wartości konstytucyjnych dla całego systemu prawnego, tworzonego na gruncie konstytucji oraz na wyznaczeniu podstawowych dyrektyw interpretacyjnych w procesie stanowienia, jak i stosowania prawa. Nawiązanie do „kultury zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach”, poczynając od powszechnie przyjmowanej cezury Chrztu Polski w 966 r. jako początku naszej państwowości - oznacza zatem respektowanie tej właśnie, historycznie ugruntowanej chrześcijańskiej tożsamości Narodu Polskiego przez podmioty konstytucyjne, czyli Zgromadzenie Narodowe, które uchwaliło konstytucję, jak i Naród, który konstytucję przyjął w ogólnopolskim referendum konstytucyjnym. Te same wymogi, respektowane przez Parlament i Naród w procesie tworzenia konstytucji, adresowane są do wszystkich jej adresatów.

Konstytucyjnie uznana rola kościołów i związków wyznaniowych nie ogranicza się więc do sfery wolności wyznania, gdyż właśnie „specyficzne doświadczenie historyczne

Polski, zwłaszcza zaś rola Kościoła katolickiego, nakazują włączenie problematyki kościołów i innych związków wyznaniowych do rozważań o społeczeństwie obywatelskim” (L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Liber, Warszawa 2009, str. 67). Natomiast badania prawnooporównawcze prowadzą do wniosku, że neutralność państwa nie może (a w każdym razie z pewnością nie musi) „przekreślać tradycji kulturowej poszczególnych społeczeństw, która – w Europie – zawsze była powiązana z chrześcijaństwem” (L. Garlicki, *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie konstytucyjnym – status wspólnot religijnych*, „Biuletyn Trybunału Konstytucyjnego” 1999, numer specjalny, str. 33).

Takie założenia konstytucyjne znajdują dość oczywiste odniesienia i konsekwencje na gruncie indywidualnym, w wymiarze wolności sumienia i religii, obejmującej m.in. wolność wyznawania lub przyjmowania religii we dług własnego wyboru oraz jej uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie, przy czym wolność ekspresji religii na zewnątrz może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób (art. 53 ust. 2 i 5).

Wobec sformułowań użytych przez ustrojodawcę trudno uznać, że samo zawieszenie krzyża w pomieszczeniu służącym wykonywaniu władzy publicznej stanowi naruszenie czyjejś wolności sumienia i religii/wyznania. Brak naruszenia dobra osobistego w postaci swobody sumienia stwierdzano już w orzecznictwie w przypadku zawieszenia krzyża w Sali obrad Rady Miasta. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 1998 r. (sygn. I ACa 612/98) wyrażono pogląd, że „sam fakt zawieszenia symbolu religijnego w budynku władzy publicznej nie jest wystarczający do przyjęcia naruszenia swobody sumienia” oraz że „symbol krzyża w Sali obrad Rady Miasta, jako jednostki samorządu terytorialnego, nie ogranicza swobody myśli, ich wyrażania i dialogu światopoglądowego między jednostkami bądź zbiorowościami” („Wokanda” 1999, nr 11, s. 47). Podobne konkluzje zawarto również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 listopada 2010 r. (sygn. I ACa 363/10; niepubl.). Natomiast Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r. (sygn. III CKN 618/00), po wyjaśnieniu, że „w granicach dobra nazwanego swobodą sumienia pozostaje także swoboda wyznania” i że „swobodę sumienia, o której mowa w art. 23 k.c., należy

rozumieć jako wolność m. in. w zakresie wyboru religii (wyznania) oraz wolność w zakresie praktykowania tej religii – indywidualnie lub wspólnie z innymi wyznawcami” stwierdził, że „naruszenie swobody sumienia występuje w takich sytuacjach, w których zachowanie się określonego podmiotu uniemożliwia lub utrudnia innej osobie wyznawanie i praktykowanie wybranej religii” (OSNC 2003, Nr 6, poz. 84). Trzeba wreszcie zwrócić uwagę na fakt, że w wyroku z dnia 20 kwietnia 1993 r. (sygn. U 12/92) Trybunał Konstytucyjny wykorzystał przepisy o wolności sumienia i wyznania, zawarte w art. 82 ust. 1 Konstytucji z 1952 r., jako wzorzec kontroli konstytucyjnej przepisów o obecności krzyża w szkołach publicznych. Doszedł wówczas do konkluzji, iż zgodny z tym wzorcem jest przepis § 12 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. Nr 36, poz. 155 ze zm.), zgodnie z którym „w pomieszczeniach szkolnych może być umieszczony krzyż. [...]”.

Swoistym łącznikiem obu wymiarów religii: prywatnego i publicznego, jest m.in. przewidziana w Konstytucji RP rota ślubowania parlamentarzystów, posłów i senatorów, które może być złożone z dodaniem zdania „Tak mi dopomóż Bóg” (art. 104 ust. 2), podobnie, jak w przypadku przysięgi Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 130), czy przysięgi członków Rady Ministrów (art. 151), by nie wspominać o innych funkcjach publicznych, których rota przysięgi (ślubowania) jest unormowana na poziomie ustawowym. Należy podkreślić, że w Konstytucji brak jest dalszych, alternatywnych formuł dla aktów ślubowania bądź przysięgi, odwołujących się do określenia (imienia) Boga, występującego w innych religiach, co jednak nie rodzi zarzutów dotyczących uprzywilejowania wyznawców jednych, bądź dyskryminacji innych religii.

Zdaniem opiniujących, podobnie, jak nie sposób uznać, iżby przytoczone unormowania naruszały przyjęty w Polsce kompromis dotyczący kwestii światopoglądowych, tak i nie jest uprawnionym twierdzenie, że kompromis ten narusza trwający równoległe, tj. od początku obowiązywania Konstytucji RP stan faktyczny, polegający na obecności krzyża w sali posiedzeń plenarnych Sejmu.

4.4. W kontekście problemu równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych (podnoszonego także w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego, m.in. w wyroku z 2.04.2003 r., sygn. K.13/02, OTK ZU 2003/4A/28), w literaturze trafnie

wskazano, iż ustalenie podstaw dla usprawiedliwionych różnicowań prawnych tych podmiotów wynika nie tylko z odrębności ich doktryn, czy form działania, ale także ze „różnicowania faktycznej liczby wyznawców i stopnia ugruntowania poszczególnych wspólnot w dziejach narodu i państwa” (L. Garlicki, *Komentarz...*, t. 2, Uwagi do art. 25, str. 12). Trudno w tym kontekście uznać za irrelevantny fakt, że wyznanie rzymsko-katolickie wraz z innymi wyznaniem chrześcijańskimi w sposób trwały wpisały się w historię, tradycję i kulturę - także prawną - Państwa i Narodu Polskiego i jest nadal statystycznie najczęściej przyjmowane (czy choćby deklarowane) przez obywateli polskich.

Zasadnicze znaczenie dla oceny dopuszczalności obecności krzyża w sali posiedzeń plenarnych Sejmu należy jednak przypisać okoliczności zaistnienia długotrwałego, stabilnego i powszechnie akceptowanego zjawiska faktycznego, posiadającego pewne znaczenie prawne. Z punktu widzenia doktryny prawa konstytucyjnego wskazany stan faktyczny z pewnością nie ma charakteru „prawotwórczego”, w znaczeniu źródeł prawa pozytywnego (stanowionego), o jakich traktuje rozdział 3 Konstytucji (art. 87-94), jednak nie jest prawnie „obojętny” i ma specyficzne znaczenie prawne, jako swoisty precedens konstytucyjny, a w wyniku wieloletniej praktyki nawet konwenans, czyli zwyczaj konstytucyjny. W polskiej doktrynie uznaje się, że zwyczaj konstytucyjny może pełnić pozytywną funkcję w kształtowaniu tradycji politycznej, inspirować zmiany w systemie prawnym (por. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, C. H. Beck, Warszawa 1999, str. 94), a nawet stanowić bardzo ważne uzupełnienie norm prawa konstytucyjnego (por. L. Garlicki, *Polskie...*, str. 48).

Toteż podnoszone w opiniowanym wniosku argumenty, dotyczące braku „aktu prawnego”, regulującego stan faktyczny obecności krzyża w sali posiedzeń Sejmu, należy opatrzyć następującym zastrzeżeniem. Ponad 14-letni okres trwania wskazanego stanu faktycznego, równoległego z czasem obowiązywania Konstytucji RP, świadczy w sposób niewątpliwy o zaistniałym *consensusie* w gronie parlamentarzystów co do tego zjawiska w toku 4 kolejnych, minionych kadencji parlamentarnych, pomimo nieraz diametralnie odmiennych układów sceny politycznej. Tenże *consensus* był sposobem faktycznej implementacji wartości, o których mowa w konstytucyjnej preambule, nie zaś odstępstwem czy kontestacją tych wartości, a zatem nie doszło do naruszenia zasady państwa prawa i legalizmu (art. 2 i art. 7 Konstytucji RP).

Zasadnie wolno więc stwierdzić zaistniały w tej mierze, długotrwały kompromis i praktykowany konwenans prawny (a w jakimś sensie i polityczny) wśród parlamentarzystów, polegający na akceptacji obecności krzyża w sali posiedzeń plenarnych Sejmu, podważony dopiero przez żądanie grupy posłów na Sejm obecnej kadencji, zawarte w opiniowanym wniosku.

Żądanie to w sposób ewidentny wywołało wewnętrzny antagonizm w gronie posłów i innych osób pełniących funkcje publiczne (m.in. wypowiedzi Prezesa Rady Ministrów i byłego Prezydenta Rzeczypospolitej), o czym świadczą choćby relacje medialne (dla przykładu: http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/wojna-o-krzyz-w-sejmie-marszalek-kopacz-zajmie-sie-krzyzem_215056.html, <http://www.wprost.pl/ar/272972/Niesiolowski-o-krzyzu-w-Sejmie-powinna-decydowac-wiekszosc/>, <http://pisanewprost.salon24.pl/366677,konflikt-o-krzyz-to-nie-tylko-chec-laicyzacji-panstwa>, <http://www.tvn24.pl/12690,1725151,0,1,nikt-nie-bedzie-sie-rzucal-na-krzyz,wiadomosc.html>, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/palikota-sciagnie-krzyz-w-sejmie-po-moim-trupie,1,4883195,wiadomosc.html>). Przytaczanie tych wypowiedzi i ich analiza nie jest konieczna dla wywodów niniejszej opinii.

4.5. Rozważenia natomiast wymaga zawarte w opiniowanym wniosku stwierdzenie, iż „nigdy nie podjęto jakiegokolwiek uchwały, która legalizowałaby – choćby z pozoru – obecność krzyża w sali posiedzeń”. Twierdzenie to nie polega na prawdzie, jako że nie uwzględnia faktu i treści uchwały, przyjętej w dniu 3 grudnia 2009 r. przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej „w sprawie ochrony wolności wyznania i wartości będących wspólnym dziedzictwem narodów Europy” (M.P. Nr 78, poz. 962). Podkreślić wypada, iż uchwała ta została przyjęta w toku 55. posiedzenia Sejmu RP w obecności 402 posłów (czyli 87,39% pełnego składu Izby) większością 357 głosów za, przy 40 głosach przeciw oraz 5 wstrzymujących się, a zatem większością 77,60% pełnego składu Izby, czyli przy wyższym poparciu, niż jakakolwiek kwalifikowana większość, wymagana w polskim prawie konstytucyjnym.

W treści tej uchwały:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

- uznając, że znak krzyża jest nie tylko symbolem religijnym i znakiem miłości Boga do ludzi, ale w sferze publicznej przypomina o gotowości do poświęcenia dla drugiego człowieka, wyraża wartości budujące szacunek dla godności każdego człowieka i jego

praw,

- *deklarując wrażliwość na respektowanie wolności myśli, sumienia i wyznania,*
 - *nawiązując do tradycji wolnościowej I Rzeczypospolitej, która była w ówczesnej Europie wzorem tolerancji narodowościowej i religijnej,*
 - *wskazując na zasadniczy i pozytywny wkład chrześcijaństwa w rozwój praw osoby ludzkiej, kulturę narodów Europy i jedność naszego kontynentu,*
 - *podkreślając, że zarówno jednostka jak i wspólnoty mają prawo do wyrażania własnej tożsamości religijnej i kulturowej, która nie ogranicza się do sfery prywatnej,*
 - *przypominając, że w przeszłości, szczególnie w okresie dyktatury nazistowskiej i komunistycznej, akty wrogości wobec religii połączone były z masowym łamaniem praw człowieka i prowadziły do dyskryminacji,*
 - *mając w pamięci słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II w historycznym wystąpieniu w polskim Parlamencie w czerwcu 1999 roku o tym, że „demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny bądź zakamuflowany totalitaryzm”,*
- wyraża zaniepokojenie decyzjami, które godzą w wolność wyznania, lekceważą prawa i uczucia ludzi wierzących oraz burzą pokój społeczny, i ocenia krytycznie wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka kwestionujący podstawy prawne obecności krzyży w klasach szkolnych we Włoszech.*

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do parlamentów państw członków Rady Europy o wspólną refleksję nad sposobami ochrony wolności wyznania w duchu wspierania wartości będących wspólnym dziedzictwem narodów Europy.”

Dla opiniowanej sprawy znaczenie posiada zwłaszcza *tiret* pierwsze uchwały, wskazujące, że znak krzyża nie ma wyłącznie charakteru symbolu religijnego, ale i wymiar w sferze publicznej, mianowicie „przypomina o gotowości do poświęcenia dla drugiego człowieka, wyraża wartości budujące szacunek dla godności każdego człowieka i jego praw”. Sejm podkreślił zatem, iż odwołanie do tych wartości, o charakterze uniwersalnym, respektowanych również przez polską Konstytucję, wykracza poza sferę czysto religijną i – jak należy wnosić - nie narusza ładu publicznego, rozumianego jako zgodne współżycie jednostek w ramach pluralistycznego społeczeństwa. Tym samym, nie doznaje naruszenia konstytucyjna zasada równości i niedyskryminacji (art. 32 ust. 1 i 2), ani wolność sumienia i religii (art. 53). Podobnie,

wskazanie przez Sejm w *tiret* czwarte uchwały „na zasadniczy i pozytywny wkład chrześcijaństwa w rozwój praw osoby ludzkiej, kulturę narodów Europy i jedność naszego kontynentu” – bynajmniej nie stanowi przejawu prozelityzmu, ale konstatację notoryjnie znanej roli chrześcijaństwa w dziejach Europy i Polski, potwierdzonej zresztą, odrębnie, w preambułach naszej Konstytucji oraz Konkordatu i ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Wreszcie, Sejm dokonał trafnej oceny historycznej w *tiret* szóste uchwały, poprzez przypomnienie tego notoryjnego faktu z przeszłości, iż zwłaszcza w okresach totalitarnych dyktatur „akty wrogości wobec religii połączone były z masowym łamaniem praw człowieka i prowadziły do dyskryminacji”, a uwagę tę należy odnieść także do zwalczania czy eliminacji z życia publicznego symboli religijnych.

Zdaniem opiniujących, uprawnione jest zatem stwierdzenie, iż w powyżej przytoczonej uchwale Sejmu RP z 2009 r. doszło do *implicite* ale jednoznacznie wyrażonej, a nie „choćby z pozoru”, akceptacji obecności krzyża w przestrzeni publicznej, w tym w sali posiedzeń Sejmu RP, czyli jednoznacznego potwierdzenia wartości wyrażonych w konstytucyjnej preambule, bez naruszenia konstytucyjnych zasad relacji pomiędzy Państwem a Kościołami i związkami wyznaniowymi. Uchwała ta jednakże nie „zalegalizowała” (dopiero z datą jej podjęcia), ale jedynie potwierdziła legalność uprzedniej obecności krzyża w sali posiedzeń plenarnych polskiego Sejmu.

4.6. Jak już wyżej zaznaczono, opiniowany wniosek odwołuje się (w ramach „standardu europejskiego”) do wyroku Wielkiej Izby ETPC z 18.03.2011 r. w sprawie Lautsi i inni przeciwko Włochom (skarga nr 30814/06). Zważywszy, iż wyrok ten – zdaniem Wnioskodawców - miał być prezentowany w mediach „w sposób zwodniczy”, uważają oni za celowe przypomnienie jego „właściwego sensu” (str. 10 wniosku).

Uzupełniając jednak prezentację zawartą w przedmiotowym wniosku należy w pierwszej kolejności zauważyć, że w ocenie Trybunału w sprawie będącej przedmiotem rozstrzygnięcia nie doszło do naruszenia Artykułu 2 Protokołu nr 1 do Konwencji Europejskiej oraz Artykułu 9 i 14 Konwencji Europejskiej, ani wobec skarżącej, ani wobec jej dzieci, co stanowi zasadniczą odmienną tego wyroku w stosunku do rozstrzygnięcia Izby z 3.11.2009 r. (kwestionowanego m.in. w przytoczonej wyżej uchwale Sejmu RP z 3.12.2009 r.). Konkretyzując przy tym utrwalone już w orzecznictwie strasburskim stwierdzenie, że „nie jest możliwe wskazanie wspólnego podejścia europejskiego w odniesieniu do roli religii w społeczeństwie, więc znaczenie i

wpływ publicznego uzewnętrzniania przekonań religijnych różni się w zależności od czasu i kontekstu” (za: L. Garlicki, *Religia a szkoła publiczna (na tle aktualnego orzecznictwa strasburskiego)*, w: *Pro bono Reipublicae. Księga jubileuszowa Profesora Michała Pietrzaka*, red. P. Borecki, A. Czohara, T. J. Zieliński, Warszawa 2009, str. 251) zawrócono uwagę, że brak jednolitego standardu europejskiego dotyczy również kwestii obecności symboli religijnych w szkołach (zob. pkt 26-28). Spostrzeżenia te można uzupełnić o stwierdzenie, że takiego wzorca brakuje również w odniesieniu do obecności krzyża w innych miejscach publicznych, a „sprawa związana jest często bardziej z tradycją, niż rzeczywistymi względami religijnymi” (W. Johann, B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie konstytucyjnym – status jednostki*, „Biuletyn Trybunału Konstytucyjnego” 1999, numer specjalny, str. 24)

ETPC w analizowanym wyroku z 2011 r. stwierdził, że przedłożona mu do rozpatrzenia kwestia dotyczyła wyłącznie zgodności, w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy, obecności krucyfiksów w salach lekcyjnych włoskich szkół państwowych z wymogami ww. przepisów Konwencji, a zatem nie uznał „potrzeby badania kwestii obecności krucyfiksów w innych niż szkoły państwowe miejscach” (pkt 57). Oznacza to, że jakkolwiek przedmiotowy wyrok na ma waloru uniwersalnego w tym sensie, iż nie rozstrzyga generalnie o dopuszczalności (lub nie) obecności symboli religijnych w przestrzeni publicznej - może mieć istotne znaczenie pomocnicze dla takich rozstrzygnięć w indywidualnych przypadkach, jak choćby w niniejszej, opiniowanej sprawie.

Wywody Trybunału omawiane w opiniowanym wniosku, zawarte są w części D. *Ocena Trybunału*, w tym stwierdzenie Trybunału, że „krucyfiks jest przede wszystkim symbolem religijnym” (pkt 66). Jednakże zawarte w opiniowanym wniosku zdanie, iż „Trybunał nie zgodził się z argumentem o nie-religijnym charakterze symbolu krzyża” (str. 10 lit. a) - nie jest ścisłe. Trybunał konstatując bowiem, iż krucyfiks jest przede wszystkim symbolem religijnym, stwierdza, że włoskie sądy krajowe „doszły do tego samego wniosku”, który „nie został też zakwestionowany przez Rząd” (ibidem, pkt 66). Bezpośrednio dalej (pkt 67) Trybunał przytacza wyjaśnienia rządu włoskiego, że „obecność krucyfiksu w salach lekcyjnych szkół państwowych jest uwarunkowana historycznym rozwojem Państwa Włoskiego, przez co zwyczaj ten oprócz wymiaru

religijnego nabrał cech tożsamościowych i obecnie może być utożsamiany z tradycją, której kultywowanie uznaje za istotne. (...) poza znaczeniem religijnym krucyfiks symbolizuje zasady i wartości, które stanowią fundament demokracji i cywilizacji zachodniej (...) w związku z powyższym obecność tego symbolu w salach lekcyjnych jest uzasadniona”. I właśnie do tego stanowiska rządowego Trybunał odniósł swą dalszą argumentację, m.in. przytoczoną we wniosku (por. str. 10 lit. b i c wniosku oraz pkt 68, 69 i 70 wyroku ETPC).

Dwa bezpośrednio następujące, doniosłe argumenty Trybunału, zostały pominięte w opiniowanym Wniosku (na str. 11 przytoczenia pod lit.d pochodzą dopiero z pkt. 74 wyroku ETPC), mianowicie: „prawdą jest, że wprowadzenie nakazu umieszczania w salach lekcyjnych szkół państwowych krucyfiksu (symbolu, który, bez względu na przypisywane mu świeckie wartości symboliczne, bez wątplenia reprezentuje chrześcijaństwo), stanowi regulację skutkującą podkreśleniem dominującej obecności w środowisku szkolnym religii wyznawanej przez większość społeczeństwa. Jednakże unormowanie takie samo w sobie nie świadczy o prowadzeniu przez pozwane Państwo indoktrynacji i nie stanowi naruszenia postanowień Artykułu 2 Protokołu nr 1” (pkt 71) oraz: „zasługuje na podkreślenie fakt, że krucyfiks umieszczony na ścianie jest, co do zasady, pasywnym symbolem, szczególnie w kontekście zasady neutralności (...). Nie można uznać, że wiszący na ścianie krucyfiks oddziałuje na uczniów w takim samym stopniu co nauczanie o moralności czy uczestniczenie w praktykach religijnych” (pkt 72).

Podkreślić należy, iż te ostatnie ustalenia i oceny Trybunału stanowiły bezpośrednie nawiązanie do argumentów rządu włoskiego, m.in. iż znak krzyża „może być postrzegany nie tylko jako symbol religijny, ale też kulturowy i tożsamościowy: symbol zasad i wartości, które stanowią podstawę demokracji i cywilizacji zachodniej”; „niezależnie od potencjalnej sugestywności ‘wizerunku’ krzyż jest ‘symbolem pasywnym’, którego wpływu na ludzi nie da się porównać z oddziaływaniem ‘czynnego zachowania’”; obecność krucyfiksów w salach lekcyjnych „jest wyrazem ‘narodowej specyfiki’, której widocznym elementem są bliskie stosunki państwa, narodu i katolicyzmu, wynikające z historycznego, kulturowego i terytorialnego rozwoju Włoch oraz głęboko zakorzenionego i wieloletniego przywiązania do wartości chrześcijańskich. Pozostawienie krucyfiksów w szkołach jest tym samym kwestią kultywowania wielowiekowej tradycji” (przytoczone w pkt 36 wyroku ETPC).

Należy zauważyć, że podobne rozumienie symboliki krzyża było już niejednokrotnie przyjmowane w polskim orzecznictwie. Rozważając sprawę o przywrócenie do pracy osoby, której wypowiedziano umowę o pracę w konsekwencji tego, że odmówiła wykonania polecenia dotyczącego zdjęcia krzyża wiszącego w jednym z pomieszczeń zakładu służby zdrowia, w którym pracowała, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 września 1990 r. (sygn. I PRN 38/90) stwierdził, że „nie bez znaczenia jest także powszechnie zrozumiała, pozytywna dla kultury nie tylko chrześcijańskiej, lecz wręcz ogólnoludzkiej, symbolika krzyża” (OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 126). Podobnie (w części relacjonującej aprobowane rozważania Sądu I Instancji) przyjęto w cytowanym wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 listopada 2010 r., w którym Sąd przyznał rację pozwanej gminie, że „oprócz *stricte* religijnego znaczenia krzyż chrześcijański symbolizuje ponad tysiącletni dorobek cywilizacyjny nie tylko Polski, lecz całego świata zachodniego” oraz zwrócił uwagę, że „krzyż w społeczeństwie polskim odbierany jest nie tylko jako symbol religii katolickiej, ale też uosabia wartości uniwersalne, wywodzące się z tradycji chrześcijańskiej, będącej równocześnie częścią polskiej kultury materialnej i duchowej”. Analogicznie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi w również już cytowanym wyroku z dnia 28 października 1998 r.

Powracając do treści opiniowanego wniosku, nie powinno być sporne, iż krzyż - nie tylko w polskich warunkach – jest przede wszystkim symbolem religijnym (pkt 1 na str. 11 wniosku), co jednak nie wyklucza faktu, iż równolegle, poza znaczeniem religijnym, symbolizuje wartości fundamentalne dla kultury, demokracji i cywilizacji zarówno polskiej, jak i europejskiej, a potwierdzone w systemie prawnym. Zwłaszcza takie, jak: godność osoby ludzkiej, uznanie jej wolności i praw, solidarność, równość i niedyskryminacja, tolerancja i wzajemny szacunek, czy – jak w przytoczonym wcześniej, lapidarnym ujęciu uchwały Sejmu RP z 2009 r. - gotowość do poświęcenia dla drugiego człowieka oraz szacunek dla godności każdego człowieka i jego praw.

4.7. Konkluzja uzasadnienia wniosku, sformułowana po przytoczeniu przykładów indywidualnych zachowań polskich parlamentarzystów, ocenionych we wniosku jako nietolerancyjne i prozelityczne, iż „biorąc pod uwagę polskie realia, nacechowane prozelityzmem i zamknięciem władz publicznych na postawy światopoglądowe odmienne od religii rzymsko-katolickiej, obecność krzyża łacińskiego na sali posiedzeń sejmowej jest nie do pogodzenia z art. 9 Konwencji”, uzupełnia zdanie, iż „w razie

ewentualnej skargi do ETPC to właśnie okoliczności faktyczne będą determinujące dla ustalenia, czy miało miejsce naruszenie Konwencji” (str. 12).

Argument ten przenosi rozważania w sferę pozaprawną, mianowicie w obręb „polskich realiów”, których ustalanie i kwalifikowanie nie należy do zadań niniejszej opinii. Należy jednak zwrócić tu uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, Wnioskodawcy sugerują, że ich wniosek byłby zasadny tylko wtedy i o tyle, kiedy i o ile faktycznie zachodziłoby zjawisko „prozelityzmu i zamknięcia władz publicznych na postawy światopoglądowe odmienne od religii rzymsko-katolickiej”. Twierdzenie takie nie podaje się jednak prostej weryfikacji, bez wskazania, o jakie konkretnie władze publiczne i jakie ich działania chodzi. Czy, przykładowo, udział Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 listopada, czyli Narodowego Święta Niepodległości, w nabożeństwie sprawowanym w świątyni należącej do Kościoła rzymsko-katolickiego, a nie innego, miałby stanowić przejaw takich praktyk? Po drugie, Wnioskodawcy popełniają ewidentny błąd metodologiczny, polegający na zastosowaniu uogólnień (ekstrapolacji), w rodzaju: „czym, jeśli nie prozelityzmem, jest używanie takiego języka przez polskiego ustawodawcę w wypowiedziach posłów na Sejm RP?” (str. 12). Otóż, niezależnie od przedmiotu wypowiedzi i jej oceny, język wypowiedzi indywidualnych posłów z całą pewnością nie jest językiem polskiego ustawodawcy, do momentu, kiedy dana „wypowiedź” nie przyjmie postaci aktu prawnego, podjętego w wyniku głosowania, a dopiero wówczas zasadne jest przypisywanie takiej „wypowiedzi” całej izbie (np. w postaci ustawy, czy uchwały).

5. Konkluzje

1) Krzyż (łaciński) stanowi symbol religii chrześcijańskich a zarazem symbolizuje fundamentalne i tradycyjne wartości kultury, demokracji i cywilizacji europejskiej, w tym polskiej, potwierdzone w naszym systemie prawnym i orzecznictwie, związane z godnością osoby ludzkiej, jej wolnościami i prawami, traktowanymi w duchu solidarności, równości i niedyskryminacji, tolerancji i wzajemnego szacunku każdego człowieka.

2) Obecność krzyża łacińskiego w sali posiedzeń plenarnych Sejmu nie oznacza

przejawu prozelityzmu czy dyskryminacji i nie jest niezgodna z żadnymi przepisami prawnymi, wskazanymi przez Wnioskodawców, zwłaszcza z aksjologią, zasadami i szczegółowymi normami Konstytucji, Konkordatu, Konwencji Europejskiej oraz ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania .

3) Ugruntowany, długotrwały kompromis i konwenans prawny posłów kilku kadencji, polegający na akceptacji obecności krzyża w sali posiedzeń plenarnych Sejmu od 1997 r., stanowi postać urzeczywistnienia wartości i zasad konstytucyjnych w polskiej praktyce parlamentarnej.

4) Uchwała Sejmu RP z 3 grudnia 2009 r. potwierdziła akceptację obecności krzyża w przestrzeni publicznej, w tym w sali posiedzeń Sejmu, w oparciu o wartości i normy przyjęte w Konstytucji, z pełnym poszanowaniem konstytucyjnych zasad relacji pomiędzy Państwem a Kościołami i związkami wyznaniowymi.

5) Zawarte w opiniowanym wniosku żądanie wydania przez Marszałka Sejmu RP zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łaćńskiego z sali posiedzeń plenarnych Sejmu, albo zrealizowania tego skutku „w inny sposób” – nie ma podstaw prawnych, zarówno formalnych, jak i merytorycznych, toteż nie zasługuje na uwzględnienie.